PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 16 października 1933 r. Nr. 237

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Czechosłowacja. — Polska a Litwa. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Włochy a Francja. — Rumunja a Z. S. R. R. — Daleki Wschód. — Stany Zjednoczone A. P.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Narodni Listy 15.X. poświęca trzy strony sprawie zbliżenia polsko-czechosłowackiego z okazji obchodu 70-lecia uwięzienia w Hradcu Kralowym polskich powstańców 1863 r. Dziennik podaje fotografję niektórych powstańców i zamieszcza następujące artykuły: „Czechy a Polska w przeszłości" dr. Karola Stloukala, — „Jak w 1883 r. grzebano w Ołomuńcu polskiego rewolucjonistę", — „O współpracę gospodarczą naszą i całej Małej Ententy z Polską" dr. Jana Trzebickiego, prezesa praskiej Izby Handlowej, — „Warszawa — Paryż — Praga" i t. p.

Ceské Slovo 15.X. podaje wiadomość o pobycie w Hradcu Kralowym polskich powstańców z 1863 r., którzy biorą udział w obchodzie na pamiątkę istnienia w tem mieście przed 70 laty obozu polskich powstańców, internowanych tam przez rząd austrjacki.

Prager Presse 15.X. podaje obszerną wiadomość o pobycie w Czechach polskich weteranów powstania 63 r. i zamieszcza podobiznę złożenia przez nich wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Pradze.

POLSKA A LITWA.

Trimitas z października (organ „szaulisów" litewskich) zamieścił artykuł b. min. spraw zagr. Litwy (z r. 1920), dr. J. Purickisa, który przytacza ciekawe szczegóły z okresu jego urzędowania, dotyczące sporu wileńskiego. Autor m. inn. wyraża pogląd, że „jeśli się uznawało Wilno za stolicę Litwy, to obowiązkiem rządu litewskiego, (do czego skłaniał go Purickis), było — przeniesienie się do Wilna — po ustąpieniu z niego Polaków przed następującą armją sowiecką". W d. c. b. minister litewski wyjaśnia, że w drugiej połowie sierpnia r. 1920 przybyła do Kowna delegacja polska, która zaproponowała mu wprowadzenie wojsk litewskich do Wileńszczyzny; propozycje delegacji polskiej wydały się ministrowi korzystne i dlatego prosił on ją o pozostanie do jutra w Kownie, gdyż musi porozumieć się w tej sprawie z innymi członkami rządu; „jakież było moje zdziwienie — pisze b. minister, — gdy dowiedziałem się nazajutrz, że naskutek rozporządzenia litewskich władz wojskowych — bez wiedzy ministra spraw zagr. i premjera — delegaci polscy zostali aresztowani i wysłani jako szpiedzy". Zdaniem Purickisa, był to wielki błąd ze strony wojskowych władz litewskich; bowiem, gdy Polacy występowali ze swą propozycją, nie byli oni pewni zwycięstwa i byli o wiele bardziej skłonni do ustępstw, niż kilka tygodni później; do ministra doszły pogłoski, że w tej sprawie odegrał pewną rolę ówczesny poseł sowiecki w Kownie, Akselrod. W d. c. b. min. Purickis podkreśla, że wojskowe dowództwo litewskie usiłowało w r. 1920 działać samodzielnie i czyniło częstokroć posunięcia bez wiedzy rządu; takiem posunięciem było m. inn. zaatakowanie przez oddziały litewskie wojsk polskich w okolicy Augustowa; poinformował o tem ministra ówczesny poseł angielski w Kownie, który podkreślił, że sam był naocznym świadkiem rozpoczęcia przez Litwinów działań wojennych przeciwko Polsce i wyraził z tego powodu wielkie zatroskanie. Ówczesny premjer litewski, dr. Grinius, również nie był — jak podaje Purickis — poinformowany o rozpoczęciu przez oddziały litewskie akcji zbrojnej przeciwko Polsce. „Polacy — wyjaśnia dalej Purickis — złożyli skargę do Ligi Narodów z powodu złamania przez Litwę neutralności i zaatakowania wojsk polskich. Tak się rozpoczęła sprawa wileńska w Lidze Narodów".

Lietuvos Žinios 13.X. podają w obszernem streszczeniu powyższy artykuł dr. J. Purickisa, zaopatrując go w nagłówek: „Były minister pisze o tajemnicach utraty Wilna przez Litwę"; dziennik uwypukla tłustym drukiem te ustępy artykułu, w których mowa jest o „samodzielności" polityki ówczesnego litewskiego dowództwa wojskowego.

Lietuvos Aidas 12.X. atakuje „Lietuvos Žinios", z powodu podkreślenia przez nie w artykule, poświęnym 14-ej rocznicy utraty Wilna przez Litwę, że sprawa „odzyskania" Wilna stała się obecnie trudniejsza, a to wobec uznania przez Sowiety w pakcie wschodnim Wileńszczyzny za ziemię polską. „Lietuvos Aidas" usiłuje dowieść, że ani pakt wschodni, ani pakt nieagresji, zawarte ostatnio między Polską a Sowietami, w niczem nie uszczuplają praw litewskich do Wilna.

Lietuvos Žinios 13.X. w d. c. bronią swego poglądu na pakty wschodni i nieagresji polsko-sowieckie i zaznaczają ironicznie: Gdybyśmy nie mieli racji, to przecież rzeczą „Izwiestij" byłoby wypowiedzenie się co do obecnego stanowiska Sowietów w spra-

wie wileńskiej; obecnie zaś „Izwiestja" milczą, a „Lietuvos Aidas" występuje w ich roli, — jest to więcej niż dziwne.

Rytas 12.X. w art. wst. p. n. „Mniejszości narodowe i Niemcy", podkreślającym kategoryczne wypowiedzenie się delegacji niemieckiej w Lidze Narodów przeciwko wprowadzeniu na terenie Rzeszy konwencji mniejszościowej, pisze m. inn.: Tego rodzaju ustosunkowanie się Niemiec do sprawy mniejszości narodowych wpłynęło jedynie na zbliżenie wzajemne tych państw, które zrozumiały, iż Niemcy jedynie pozornie odgrywają rolę obrońców mniejszości, podczas gdy w rzeczywistości chodziło im o popieranie akcji germanizacyjnej żywiołu niemieckiego w Polsce, na Litwie i w innych krajach. Dziennik wyraża pogląd, iż jest rzeczą możliwą, że państwa, posiadające u siebie mniejszości niemieckie, będą obecnie dążyły do utworzenia odpowiedniego bloku. „Byłoby to — dodaje dziennik — rzeczą zupełnie naturalną. Przeciwko imperjalistycznie nastawionemu nacjonalizmowi niemieckiemu, zagrażającemu bezpieczeństwu państw innych, należy wreszcie stworzyć przeciwwagę".

Memeler Neueste Nachrichten 11.X. informują o powołaniu Skorupskisa(pułkownika litewskiego sztabu generalnego) do czynnej służby wojskowej. Dziennik wyjaśnia, że płk. Skorupskis znajdował się dłuższy czas w stanie spoczynku z powodu swej znanej książki w jęz. francuskim „La résurection de la Nation", w której stanął na stanowisku unji polsko-litewskiej i wyraził uznanie dla marsz. Piłsudskiego.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa sowiecka 14.X. p. t. „Antypolski pogrom na terytorjum Gdańska" podaje w depeszy z Warszawy przebieg zajścia w Elganowie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 14.X. zamieszcza obsz. artykuł swego korespondenta z Warszawy w związku ze świętem kawalerji w Krakowie. Autor podkreśla, że marsz. Piłsudski jest jednym z niewielu żyjących ministrów wojny, którzy wierzą w znaczenie kawalerji. Bez względu na to, co mogą myśleć generałowie, Marszałek utrzymuje, że dla otwartych granic, jakie posiada Polska, kawalerja jest nieodzowna. Zawdzięczając tylko swej kawalerji, Marszałek był w możności odepchnąć od Warszawy wojska rosyjskie w 1920 r. i ścigać je przez bagna Polesia. Autor pisze, że Marszałek „posadził jedną szóstą swej armji na konia" i przypisuje temu wielkie znaczenie. Omawiając przegląd kawalerji w Krakowie, autor wskazuje, że celem Marszałka było obudzenie tradycyjnego ducha militarnego Polski.

Prawda 14.X. donosi z Warszawy o procesach chłopskich w MałopolsceWschodniej. Zeznania świadków w tych procesach świadczą rzekomo o wielkiej nędzy włościaństwa polskiego i o ich wrogim stosunku do władz.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

W uzupełnieniu głosów, znanych z depesz w prasie polskiej, podajemy poniższe streszczenia:

Le Matin 15.X. w korespondencji z Berlina (Ph. Barrès'a) twierdzi, że decyzja rządu hitlerowskiego została przyjęta w Berlinie z posłuszną pokorą, co — zresztą — jest jedynie dozwolone, ale tem niemniej naród niemiecki jest w głębi duszy zaniepokojony możliwością zupełnego odosobnienia. Oprócz tego widzi on, że w odezwie Hitlera jest coś, co nie da się zamaskować, a mianowicie: rząd, który występował dotąd jako rząd pracowników i przedstawiciel odrodzenia gospodarczego, wypowiada obecnie walkę całemu światu z powodu kwestji, nie mającej nic wspólnego ze sprawami gospodarczemi, chodzi tu bowiem o préstige polityczny. Jeżeli społeczeństwo niemieckie było pewne zwycięstwa militarnego, poszłoby bezwzględnie i z przekonaniem za Hitlerem, ale tej pewności brak. Rola prześladowanej ofiary, jaką gra rząd Niemiec, nie zadowoli wszystkich, ponieważ większość Niemców widziała w Hitlerze triumfatora,który da im dobrobyt; chociaż plebiscyt zewnętrznie będzie triumfem hitleryzmu, to wewnętrznie — pozostanie jednak rozczarowanie.

Le Petit Parisien 15.X. (w art. C. Loutre'a) twierdzi, że rząd hitlerowski był zmuszony do decydującego posunięcia na terenie polityki zagranicznej, ażeby odwrócić uwagę od trudności, w jakich się znalazł na terenie wewnętrznym. Możliwe jest też, że w pewnych kołach niemieckich myślano, że mocarstwa zach.-europejskie będą prosiły Niemcy o powrót do Genewy, co stanowiłoby wielkie zwycięstwo moralne hitlerowskiego régime'u.

Le Petit Parisien 15.X. w art. A. Jullien'a pisze: Jasnem jest, że Niemcy rozzłoszczone tem, że w Genewie sprzeciwiają się ich zbrojeniom i obstają przy kontroli, która nie omieszkałaby skontrolować wykroczeń Niemiec przeciwko traktatom, wolały wycofać się z Ligi Narod. Nie mogą Niemcy jednak liczyć na to, że ich wycofanie się z grona narodów zwolni ich od obowiązków, nałożonych na nich przez traktat wersalski. Autor kończy zapewnieniem, że pod tym względem nie może być żadnej wątpliwości.

Völkischer Beobachter 15/16.X. pisze, że decyzja kanclerza Hitlera i rządu o wystąpieniu z Ligi Narodów za jednym zamachem rozdarła te mgły, jakie od szeregu lat roztoczyła nad Niemcami wyrafinowana wroga dyplomacja. W dziedzinie rozbrojenia dążą wrogowie Niemiec nietylko do złamania przyrzeczeń, objętych traktatem wersalskim, lecz również chcą oni zwalić na Niemcy następstwa takiego kroku. Liga Narodów coraz bardziej przechylała się na stronę państw zwycięskich i ze spokojem patrzyła na liczne naruszenia praw mniejszości narodowych i prawie nigdy nie wypełniła swoich zobowiązań. Dlatego od szeregu lat wzrastało w Niemczech rozczarowanie do Ligi Narodów, aż teraz przed światem została zdemaskowana ta bezwstydna gra. Rząd niemiecki zarządził nowe wybory do parlamentu dlatego, aby świat nie myślał, iż naród jest rządzony przez obcą mu mniejszość.

Der Tag 15.X. pisze z powodu postanowienia Niemiec wystąpienia z Ligi Nar., że nigdy nie wyraziła się dobitniej wola narodu niemieckiego, jak w tej odezwie kanclerza Hitlera. Od tej chwili zaczyna się nowy rozdział dziejów niemieckich. Zagranica nie powinna sądzić, że jest jakikolwiek uświadomiony Niemiec, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego faktu. W Genewie chciano podsunąć Niemcom do podpisu nowy dyktat. Chciano narzucić kwarantannę jednemu z największych, najzdolniejszych i najbardziej zasłużonych narodów świata. Niemcy zaś chcą być wolnem i szanowanem państwem, ale nigdy kolonją.

Germania 15.X. pisze, że około Niemiec na terenie Ligi Narodów rozplątano tyle intryg, iż wrogowie

W Genewie chciano podburzyć Niemcom [illegible] nowy dyktat. Chciano narzucić kwara [illegible] z największych, najzdolniejszych i najbar [illegible] żonych narodów świata. Niemcy zaś ch [illegible] szanowanem państwem, ale nigdy kolegą.

Germania 15.X. pisze, że około [illegible] nie Ligi Narodów rozpłatano tyle intryg [illegible]

[illegible] ch-państwa będą grały Niemcy [illegible] powrót do Genewy, co stanowiłoby wielkie zwycięstwo moralne hitlerowskiego régime'u.

Le Petit Parisien 15.X. w art. A. Julliena pisze: Jasnem jest, że Niemcy rozzłoszczone tem, że w Genewie sprzeciwiają się ich zbrojeniom i obstają przy kontroli, która nie omieszkałaby skontrolować wykro-

Niemiec każdej chwili mogli zacisnąć pętlę, dlatego należało przeciąć ten węzeł gordyjski. Z chwilą wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów ta ostatnia traci dla państw, wrogo usposobionych do Niemiec, charakter narzędzia przeciwniemieckiego. Dla Niemiec, jak i dla innych państw, pozostających poza Ligą, traci ona również znaczenie. Włochy, będące partnerem Niemiec w dziedzinie rewizji traktatów, okazały przez zawarcie paktu czterech, że istnieją również inne drogi współpracy państw zaprzyjaźnionych i posiadających wspólne interesy, a nie tylko zatruta atmosfera genewska.

Popolo d'Italia 14.X. pisze, że propozycje, otrzymane przez Nadolnego od Francji, Anglji i Ameryki mają charakter ogólny, gdyż nie istnieje żadne ścisłe porozumienie tych trzech państw w sprawie rozbrojenia. Nikt nie wie nic zresztą co stałoby się, gdyby Niemcy, widząc odrzucone swe żądania i złamaną zasadę równouprawnienia z dn. 11 grudnia, zerwały rokowania. W tej ciężkiej sytuacji jedynym ratunkiem byłby projekt włoski, który, o ile wiadomo, unika politycznych momentów, schematyzując zagadnienia praktyczne, o charakterze czysto technicznym.

Prager Presse 15.X. pisze, że można załować, iż Niemcy dały Genewie tak ostrą odpowiedź, lecz ich krok należy przyjąć ze spokojem. Stanowisko Niemiec nadal będzie już tylko określał traktat wersalski, który nie traci mocy i którego klauzule rozbrojeniowe znów stają się aktulane. Niemcy, pozostające poza Ligą i poza konferencją rozbrojeniową, będą miały zresztą także sposobność okazania swej dobrej woli na rzecz utrzymania pokoju w duchu oświadczeń kanclerza Hitlera.

Prawda 14.X. w art. p. n. „Do czego doprowadziły ostatnie rokowania o rozbrojeniu", pisze, że wobec niepowodzenia prac rozbrojeniowych nie wykluczona jest możliwość, że będą czynione próby wprowadzenia rokowań w ramy paktu 4-ch celem rozwiązania sprzeczności pomiędzy imperjalistycznemi państwami Europy kosztem innych państw. To też rokowania genewskie winny być śledzone z najknajżywszą uwagą przez masy pracującego świata.

Reichspost 15.X. w art. wst p. n. „Deutschlands Entschluss" omawia sytuację, wytworzoną z powodu ustąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Dziennik zaznacza, że „Niemcy nie zaczekały nawet na mające się odbyć dn. 16 b. m. wznowienie konferencji rozbrojeniowej. Rząd niemiecki w swej deklaracji uzasadnił swój krok rozczarowaniem doznanem w szczególności w kwestji rozbrojeniowej, tembardziej, że w tej sprawie mocarstwa ciągle się wahały w dotrzymaniu zaciągniętych zobowiązań. Nie ulega wątpliwości, iż decyzja Niemiec, a w szczególności ich wystąpienie z Ligi Narodów są jednym z najpoważniejszych kroków politycznych od czasu podpisania traktatu pokojowego; decyzje te doprowadzają Niemcy znów do zupełnej izolacji, z której się wydobyły przez wejście do Ligi Narodów i przez układy lokarneńskie.

„Reichspost" pisze w d. c., iż decyzja Niemiec nie oznacza narazie nic innego, jak powstrzymanie się od współpracy w Lidze Narodów i w konferencji rozbrojeniowej. Zachodzi pytanie, czy Niemcy wykorzystają swą izolowaną sytuację, aby sami się równouprawnić i usunąć niewygodne dla nich klauzule traktatu wersalskiego? Ogłoszone oświadczenia rządu niemieckiego i radjowe przemówienia Hitlera zawierają ponowne zapewnienia pokojowe, gotowość rozbrojenia i usunięcie wszelkiej polityki gwałtu; pomimo tego sytuacja jest bardzo poważna i decyzja rządu niemieckiego podziałała wszędzie jak bomba, ponieważ nikt nie chce wierzyć pokojowym zapewnieniom Niemiec.

L'Ere Nouvelle 14.X. (w art. Bresse'a) twierdzi, że istnieje dokładny plan hitlerowski, mający na celu przywrócenie Szlezwigu pod panowanie niemieckie. Posunięcia niemieckie oburzają Danję, jak oburzyły Szwajcarję i Belgję. Danja organizuje swoją obronę a opinja publiczna szwedzka i norweska jest mocno podminowana przeciw Niemcom, zagrażającym bezpieczeństwu Danji. „Po Austrji, narody skandynawskie składają pożegnalny ukłon w stronę hitleryzmu. Trzecia Rzesza musi przyznać, że jej propaganda szwankuje i że narodowy - socjalizm jest zdecydowanie złym towarem eksportowym".

WŁOCHY A FRANCJA.

L'Echo de Paris 14.X. zamieszcza dalszy ciąg sprawozdania de Kerillis'a z podróży do Włoch. Autor, między innemi, rozważa ewentualne stanowisko Włoch na wypadek wojny między Francją a Niemcami. Przytacza on następujące słowa pewnej wysoko postawionej osobistości w świecie faszystowskim: „Faszyzm włoski jest pacyfistyczny, gdyż miał na celu: przywrócenie wewnętrznego porządku. Faszyzm niemiecki nie może być pacyfistyczny, gdyż jego racja bytu leży nazewnątrz kraju, a mianowicie w przekreśleniu klęski". Stanowisko przeciętnego Włocha na wypadek wojny niemiecko - francuskiej ujmuje autor w sposób następujący: „Nie warto stawać po stronie Francji, gdyż nic nie mamy do zabrania Niemcom. Natomiast mamy wiele do zabrania Francji". Mussolini jednakże widzi szerzej. Pamięta on, że Anglja nigdy się nie zgodzi na zmiany terytorjalne w obrębie Morza Śródziemnego, któreby podkopały jej równowagę. Dopóki Sycylja należy do Włoch a Tunis do Francji — równowaga ta istnieje. Gdyby jednak i Tunis i Sycylja były w tych samych rękach, znaczenie Malty byłoby zagrożone. Zresztą apetyt Niemiec zwycięskich sięgnąłby i po Trjest. Mussolini jest na tyle przewidujący, iż w razie wojny francusko - niemieckiej pierwszym odruchem przychyli się ku Francji. „Ale tylko w tym wypadku, dodaje autor, jeśli dorównamy siłą Niemcom. W razie naszej bezsilności, Mussolini stanie przy Niemcach, chociażby po to, by nie dopuścić do wyłącznego przez nich zagarnięcia kolonij".

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Neue Zürcher Zeitung 13.X., podając w koresp. z Warszawy wiadomość o rozmowie Titulescu z przedstawicielami prasy przed wyjazdem z Warszawy, zaznacza jako rzecz godną uwagi, że Titulescu już w pierwszym dniu swego pobytu odwiedził Owsiejenkę. Polska prasa stwierdza w związku z tem wyjaśnienie sytuacji politycznej na wschodzie Europy.

DALEKI WSCHÓD.

Prasa sowiecka 14.X. obszernie notuje głosy prasy zagranicznej o dokumentach ogłoszonych przez rząd sowiecki w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Prawda 14.X. poświęca artykuł ruchowi strajkowemu w St. Zjedn. Ruch ten, zdaniem dziennika, stale zyskuje na sile pomimo wysiłków Roosevelta i gen. Johnsona. Szczególnie poważne rozmiary przybrały strajki w przemyśle węglowym w stanach Virginia, Illinois, New Mexic, Utah i Pensylwanja.

Looking Forward Nr. 1 z września (St. Louis), czasopismo związku „Zjednoczeni Amerykanie Słowiańscy" zamieszcza liczne artykuły o życiu słowiańskiem. W jednym z artykułów pisze o kulturalnej działalności polskiej młodzieży w Ameryce.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

niemieckiego gabinetu — wpadła jak bomba, jedno- [illegible] nie daje się [illegible] w polityce [illegible] Niemiec.

Deutsche Allgemeine 14.X. (w art. „Smutna") twierdzi, że Niemcy dokonały [illegible] planu [illegible] przez Sekretarza pod [illegible] narodowe. [illegible] Delbos, jak również Czechosłowację i Belgię. Jej organizacja swoją [illegible] polityczna [illegible] jest [illegible] minowania [illegible] Niemiec. [illegible] Ligi [illegible] przyznać, że jej propaganda zawa- [illegible] i że narodowy [illegible] tym [illegible]

WŁOCHY A FRANCJA

[illegible]

BELGIA A Z.S.R.R.

Neue Zürcher Zeitung 13.X. podaje w korespondencji z Warszawy wiadomość o [illegible] z [illegible] Niemcami, [illegible] że Polska [illegible] Polska [illegible] sytuacji politycznej [illegible] Europy.

DALEKI WSCHÓD

Prasa sowiecka 13.X. ogłasza notatkę głosy prasy zagranicznej o dokumentach, [illegible] przez rząd sowiecki w sprawie [illegible]

STANY ZJEDNOCZONE A.P.

Prawda 14.X. [illegible] Johnson. [illegible] w stanach [illegible] Virginia, Illinois, New Mexico, Utah i Pensylwania.

Looking Forward [illegible] Ameryka [illegible] działalność [illegible] w Ameryce.

Niemiec każde [illegible] należało przecież [illegible] wy- stąpienia Niemiec z Ligi Narodów [illegible] traci dla państw, wrogo [illegible] do Niemiec, charakter narzędzia [illegible] jak i dla innych państw, [illegible] tracą ona również [illegible] Niemiec w dziedzinie [illegible] obrzydły przez zawarcie paktów [illegible] inne drogi współpracy państw [illegible] i posiadających wspólne interesy, a nie tylko [illegible] atmosfera genewska.

Popolo d'Italia 14.X. pisze, że [illegible] oświadczone przez Neuratha od Francji, Anglii i Ameryki mają charakter [illegible] porozumienie [illegible] żenia. Nikt nie [illegible] Niemcy, widząc [illegible] zasadę równouprawnienia [illegible] kowania. W tej [illegible] byłby projekt włoski, który [illegible] litycznych [illegible] praktyczne, o charakterze [illegible]

Fröger Presse [illegible] że Niemcy dały Genewie [illegible] krok należy [illegible] Niemiec nadal [illegible] ciś, który nie [illegible] nowa [illegible] poza Ligą i [illegible] miały zresztą [illegible] woli na rzecz [illegible] kanclerza Hitlera.

Prawda 14.X. [illegible] dzięki ostatnie [illegible] bez niepowodzenia [illegible] czona jest [illegible] wadzenia rokowań [illegible] zania sprzeczności [illegible] stwami Europy [illegible] wania genewskiego [illegible] wszystkich najważniejszych [illegible] uwagą [illegible] świata.

Reichspost 15.X. w art. [illegible] „Deutschland's Entschluss" omawia [illegible] z powodu wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. [illegible] cza, że „Niemcy nie zasiądą więcej za stołem, który się odbyć dn. 16 b. m. [illegible] konferencji rozbrojeniowej. Rząd niemiecki w [illegible] swój krok rozbrajaniem [illegible] w kwestji rozbrojeniowej [illegible] że w tej sprawie [illegible] w dotrzymaniu zaciągniętych [illegible] decyzja Niemiec, a w szczególności ich wystąpienie z Ligi Narodów [illegible] ków politycznych od czasu [illegible] traktatu pokojowego; decyzja ta doprowadziła Niemcy znów do zupełnej izolacji, z której się wydobyły przez wejście do Ligi Narodów i przez układy lokarneńskie.

„Reichspost" pisze w d. c., że decyzja Niemiec nie oznacza niczego [illegible] się od współpracy w Lidze Narodów i w konferencji rozbrojeniowej. Zachodzi pytanie, czy Niemcy wykorzystają swą izolowaną sytuację, aby znów się równouprawnić i usunąć niewygodne dla nich zdarzenia traktatu wersalskiego? Ogłoszone oświadczenia rządu niemieckiego i radjowe przemówienie Hitlera zawierają ponowne zapewnienia pokojowe, gotowość rozbrojenia i usunięcia wszelkiej polityki [illegible] mu tego sytuacja jest bardzo [illegible] i decyzja rządu

Drukarnia „Kadra" [illegible]